

Dominik Dągiel

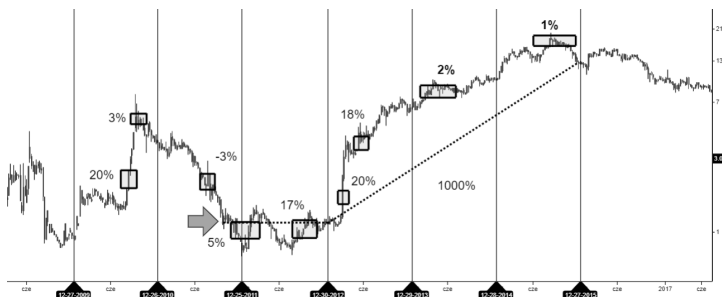
Tożsamość Gracza

Jak przetrwać na rynku

Diagramy i ilustracje do
audiobooka

8. Dlaczego gra ekscytująca jest mniej skuteczna?

(...) Łącznie w latach 2010-2015 Mirek zagrał na Monnari 9 razy, a skumulowany zysk wyniósł ok. 115%. Aż 8 na 9 zagrań było zyskowych. Andrzej kupował akcje na przełomie 2011-2012 i trzymał przez 4 lata. Zarobił... 1000%! Przeanalizujcie wykres z naniesionymi transakcjami obu graczy:



Pytanie “na miejscu którego z graczy wolelibyście się znaleźć?” wydaje się absurdalne – lepiej zarobić 115% czy 1000%? Mirek ledwie podwoił kapitał zaangażowany w Monnari, tymczasem Andrzej pomnożył go razy 10 (...)

(...) Portfel Andrzeja rósł wraz z Monnari do sierpnia, po czym trend na spółce odwrócił się i wreszcie po blisko 4 latach padł sygnał sprzedaży. Andrzej zgarnął okrągłe 1000% zysku. W ostatnich dniach prowadzenia pozycji był już kłębkim nerwów. Sam nie wiedział czy po wyjściu z Monnari czuł ulgę, czy żal. Tak, nie przeszłyszeliście się: żal. Jak to możliwe? Spójrzmy na wykres ze stopami zwrotu z pozycji Andrzeja:



W sierpniu przez kilka dni zysk z Monnari oscylował koło 1500%. Andrzej był pewien, że to ostatni rajd na akcjach i moment na sprzedaż jest idealny. Z drugiej strony miał w pamięci podobne wątpliwości sprzed roku; nie uległ im i dzięki temu zarobił kolejne setki procent. Ponownie przemógł pokusę wyjścia z pozycji i w efekcie zamiast pomnożyć zaangażowane środki razy 15, zarobił “tylko” razy 10 (...)

Prześledźmy diagram wpływu wyników gry na samopoczucie Mirka:



(...)

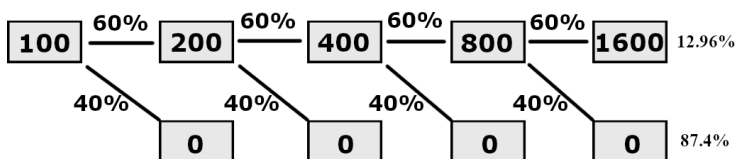
A teraz obejrzyjmy diagram emocji Andrzeja na tym samym odcinku czasu:



12. Krok drugi: zarabiająca technika to nie wszystko

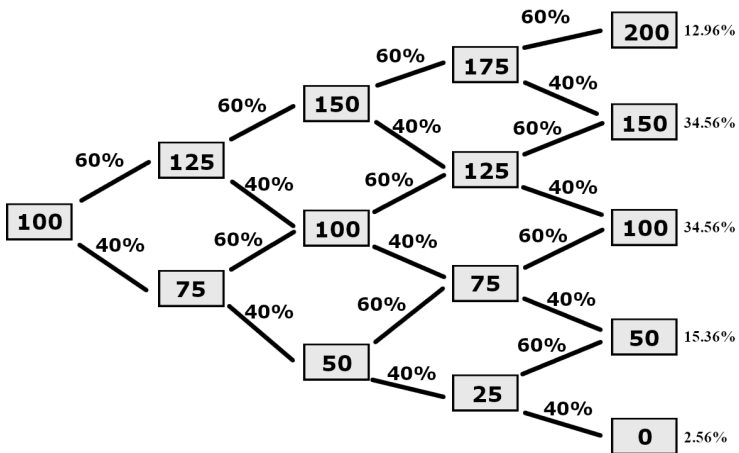
(...)

Spójrzmy na diagram przedstawiający sposób gry 10 *traderów*:

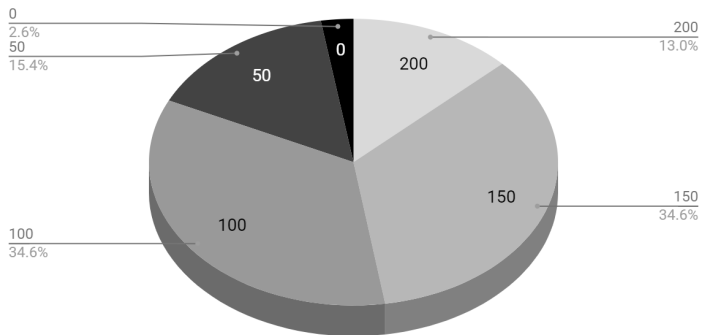


Ryzykując za każdym razem całość kapitału, mieli na starcie gry tylko 12,96% szansy, że dotrwią do końca. Jak wiemy, udało się Januszowi i w ten sposób zrealizował marzenie przeciętnego gracza rozpoczynającego grę na giełdzie czy *foreksie*: wygrał dużo pieniędzy.

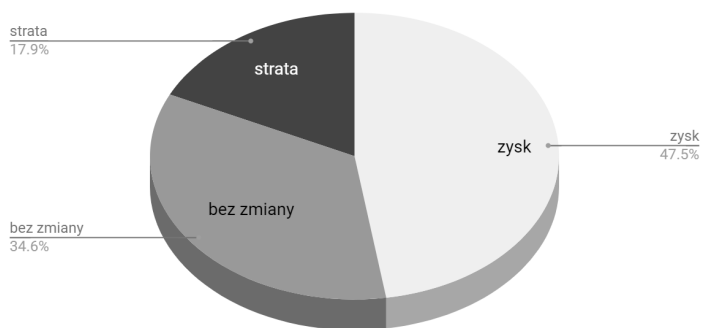
Mistrz Gry rozegrał tę partię inaczej. 87,4% ryzyko utraty kapitału jest dla niego nie do przyjęcia. Łącząc swoją metodę o dodatniej wartości oczekiwanej z zasadami zarządzania wielkością pozycji, zredukował potencjalny zysk do 100% w 4 zagraniach, ale ryzyko utraty kapitału ograniczył do zaledwie 2,56%. Przeanalizujmy diagram gry Mistrza:



Obstawiając za każdym razem 25% początkowego kapitału miał w 4 zagraniach: 12,96% szansy na 100% zysku, 34,56% na 50% zysku, 34,56% prawdopodobieństwa że kapitał się nie zmieni, 15,36% ryzyka utraty 50% środków i 2,56% ryzyka utraty całości kapitału.

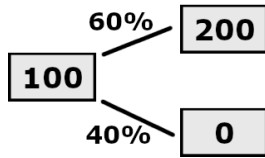


Zredukujmy wykres kołowy do 3 parametrów: zysk, brak zmiany, strata.



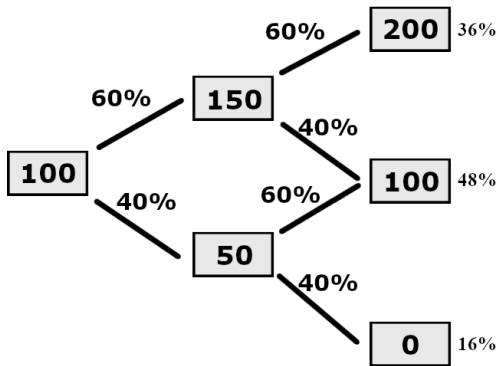
Zysk w ok. połowie przypadków, brak zmiany w co trzeciej sekwencji 4 zagrań, strata rzadziej niż raz na 5. Nie dziwi więc, że Mistrz Gry zakończył konkurs z 50% zyskiem.

Przypatrzmy się fikcyjnej metodzie *Trzech Chmur Ichimoku*. Kiedy gracz ryzykuje całym kapitałem, szansa podwojenia go wynosi:



$$P = 60\%$$

Jeśli podzielimy kapitał na dwie części i obstawiamy zawsze tylko jedną połówkę:



Prawdopodobieństwo zarobienia 100% rośnie do:

$$P = 60\% \times 60\% + 60\% \times 40\% \times P + 40\% \times 60\% \times P$$

$$P = 36\% + 48\% \times P$$

$$P = \frac{36}{52} \approx 69.23\%$$